



Ciągnął za motorem, a potem przywiązał do drzewa i zostawił w upale. Okrutne porzucenie psa pod Iławą

data aktualizacji: 2016.07.01



W środę w pobliżu miejscowości Wiewiórka w gminie Iława znaleziono przywiązanego do drzewa psa. Wcześniej świadkowie widzieli, jak poruszający się motorem mężczyzna ciągnął za sobą czworonoga. Guz wielkości gęsiego jaja, niedożywienie, skóra obdarta do krwi, 12 kleszczy - w takim stanie Rudi trafiła pod opiekę pracowników iławskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Bardzo potrzebne są środki finansowe na jej leczenie.

- Co przed wakacyjnym wyjazdem zrobić z psem? Przed takim dylematem najprawdopodobniej stanęli właściciele Rudi. Niestety wybrali jeden z najgorszych sposobów na rozwiązanie swojego wakacyjnego problemu - tak okrutne porzucenie interpretują pracownicy iławskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt, gdzie trafił umęczony pies.

Świadkowie widzieli, jak w 30-stopniowym upale poruszający się motorem mężczyzna na sznurku ciągnął za sobą czworonoga. Zaniepokojeni tym widokiem postanowili sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Niestety nie było. Przy jednym z drzew znaleźli przywiązanego psa.

- Po odcięciu sznurka Rudi nie chciała ruszyć się z miejsca. Pełna wiary czekała na powrót swojego właściciela - opowiadają pracownicy schroniska.

Rudi czeka operacja. Suczka ma na brzuchu guza wielkości gęsiego jaja, który wymaga usunięcia. Jest niedożywiona, a na szyi ma odcisnięte piętno łańcucha. Jej sierść jest bardzo mocno wytarta, a w niektórych miejscach skóra jest obtarta aż do krwi. Gdy Rudi trafiła do schroniska, miała 12 kleszczy. Na razie nie można jeszcze wykluczyć choroby odkleszczowej.

Ludziom dobrej woli przekazujemy apel schroniska o pomoc. Potrzebna jest dobrej jakości karma, a także wsparcie finansowe, które pozwoli na przeprowadzenie operacji. Numer konta schroniska to PKO BP 09 1020 1853 0000 9002 0216 8136, a dla darczyńców zagranicznych Nr IBAN: PL 09 1020 1853 0000 9002 0216 8136, KOD BIC (SWIFT) BPKOPLPW.

Niestety nie wszystkie porzucane psy mają tyle szczęścia co Rudi, a w sezonie wakacyjnym tradycyjnie okrutnych porzuceń jest więcej.

- Wiele z nich umiera, często w samotności, mękach, z głodu i pragnienia. Kończą przywiązane do drzew, słupów, niektóre są topione, albo wyrzucane z pędzących samochodów - mówią pracownicy schroniska. - A to przecież czujące, żywe istoty.

Czy apel do ludzi zdolnych do takiego bestialstwa może być skuteczny? Z pewnością warto apelować do świadków, by reagowali i zgłaszali wszelkie takie przypadki. Nic nie odstrasza tak skutecznie jak nieuchronna i surowa kara.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47090-ciagnal-za-motorem-a-potem-przywiazal-do-drzewa-i-zostawil-w-upale-okrutne-porzucenie-psa-pod-ilawa>